

Konrad Majka

Nacjonalizm Państwa Środka

Joanna Wardęga,

*Chiński nacjonalizm. Rekonstruowanie narodu
w Chińskiej Republice Ludowej,*

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Kraków 2014, 419 stron.

Chiński nacjonalizm. Rekonstruowanie narodu w Chińskiej Republice Ludowej Joanny Wardęgi jest książką wydaną przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2014 roku. Omawiana praca, powstała na podstawie rozprawy doktorskiej autorki, porusza tematykę niezwykle ciekawą, coraz bardziej znaczącą, ale jednocześnie niezwykle kontrowersyjną. Nacjonalizm funkcjonujący w Państwie Środka, obecny również poza jego granicami, szczególnie w kontekście chińskiej diaspory, jest fenomenem politycznym na pewno niezrozumiałym dla wielu Europejczyków. Poznanie omawianej przez Wardęgę ideologii jest konieczne dla wszystkich interesujących się azjatyckim mocarstwem i pragnących poznać realia współczesnych stosunków międzynarodowych, na które coraz większy wpływ wywierają Chińczycy. Niniejsza monografia nie ogranicza się wyłącznie do jednej dziedziny nauk humanistycznych, co nadaje jej charakter studium interdyscyplinarnego – widoczne są w niej elementy charakterystyczne dla analizy politologicznej, ale również socjologii polityki i innych.

Całość składa się z prologu, dwunastu rozdziałów oraz epilogu, uzupełnia ją indeks. *Chiński nacjonalizm* napisany jest w po-

rządki chronologicznym, co oznacza, że autorka bada tytułowy problem sięgając czasów pierwszych cesarstw, istotnych dla uchwycenia pewnych funkcjonujących wówczas protonarodowych pierwiastków, poprzez „stulecie upokorzeń”, aż do współczesności. Wardęga w swoich badaniach opiera się na polskiej i zachodniej literaturze, zwłaszcza anglosaskiej, traktującej omawiany problem. Odwołuje się także do chińskich źródeł, przede wszystkim artykułów prasowych, analizie poddaje również wypowiedzi i zachowania chińskich elit.

We wstępie *Chińskiego nacjonalizmu* zostaje zwrócona szczególna uwaga na sposób rozumowania w kręgu ideologii nacjonalistycznej. Odrzucono pejoratywne jej pojmowanie, a autorka zwraca się ku definicjom anglosaskich badaczy, określających nacjonalizm jako postulujący podział świata na mogące samodzielnie sobą rządzić narody, którego pryncypia dotyczą suwerenności, jedności i tożsamości narodowej – w tym znaczeniu nacjonalizm jest szerokim zjawiskiem społecznym odnoszącym się do sfery polityki¹. Natomiast w sporze pomiędzy głównymi paradygmatami nacjonalistycznymi Wardęga staje po stronie modernistów, postrzegając nacjonalizm i narody jako zjawiska nowoczesne, a nacjonalistów jako „architektów” owych „wspólnot wyobrażonych”.

Analizując oblicza tożsamości chińskiej na przestrzeni dziejów, Wardęga zwraca uwagę na istotny przełom. W okresie sprzed wybuchu powstania bokserów, funkcjonowała postawa określana jako szowinizm kulturowy, „który opierał się na świadomości, że Chińczyków łączy wspólne, unikatowe dziedzictwo kulturowe ufundowane na konfucjanizmie. Było to poczucie odrębności od otaczających ludów, postrzeganych jako kulturowo niższe. Istniało przekonanie, że chińska cywilizacja jest nie tylko najbardziej rozwiniętą, ale także jedyną na świecie zasługującą na takie miano. Sino-

¹ J. Wardęga, *Chiński nacjonalizm. Rekonstruowanie narodu w Chińskiej Republice Ludowej*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2014, s. 14.

centryzm wiązał się z silną ksenofobią². Charakter ówczesnej wspólnoty chińskiej był inkluzywny, a dołączenie do niej było możliwe dzięki zaakceptowaniu zwyczajów determinowanych przez chińską cywilizację.

Wardęga, podążając za Jamesem Townsendem, zauważa, że okres od połowy XIX wieku do 1919 roku stanowi punkt zwrotny w definiowaniu chińskości³. „Stulecie upokorzeń”, którego najbardziej dotkliwym momentem było podpisanie traktatu nankińskiego, zmienił opierającą się na zasadach wasalnych i trybutarnych chińską percepcję świata. Autorka przywołuje ten proces jako decydujący dla ukonstytuowania nowoczesnego narodu chińskiego – od tej pory zaczną potomkowie Żółtego Cesarza postrzegać świat nie z perspektywy sinocentrycznej, ale jako arenę realizacji interesów narodowych, której będą jednym z wielu podmiotów, choć wciąż przekonanym o swej wyjątkowości.

Reakcją na ten stan rzeczy były narodziny chińskiej ideologii narodowej. Charakteryzując koncepcje różnych chińskich myślicieli przełomu XVIII i XIX wieku, pełniących funkcję „konstruktorów” narodu, sinolożka zauważa, że nie było wśród nich zgodności odnośnie wizji przyszłej wspólnoty, a ich poglądy na ten temat często ewoluowały. Świadczy o tym przypadek Sun Yat-sena („Ojca Narodu”), początkowo zwolennika narodu opartego o kryterium etniczności, który z czasem jednak odszedł od swoich przekonań. Konstytuujące się pojęcie chińskości w tamtym okresie oddziaływało na wszystkie siły polityczne kraju, co sprawiło, że nawet nomenklatura komunistyczna była przesiąknięta odwołaniami do narodowych ideałów.

Przechodząc do analizy współczesnego nacjonalizmu Państwa Środka Wardęga zwraca uwagę na jego dwoistość, polegającą

² Tamże, s. 23.

³ Tamże, s. 47.

na możliwości postrzegania go jako „oddolnego” i „odgórnego”. Taka perspektywa prowadzi autorkę do spojrzenia na nacjonalizm jako ideologię Komunistycznej Partii Chin, a więc politycznych elit przywódczych, ale także jako ruch inicjowany w pewien sposób oddolnie, reprezentowany przez chińskie społeczeństwo. Przyczyną posługiwania się przez KPCh w zdecydowanym stopniu retoryką nacjonalistyczną Wardęga upatruje w motywacjach utylitarnych, jej użyteczności dla legitymizacji rządzącej władzy i budowania jedności społecznej. Świadczą o tym liczne wypowiedzi chińskich przywódców wskazujące na obowiązek wychowania Chińczyków w duchu patriotyzmu – już Deng Xiaoping, ojciec reform, które otworzyły Chiny na świat, podkreślał, że patriotyzm musi pełnić funkcję dominującego systemu wartości. Spotęgowały tę potrzebę w sposób szczególny wystąpienia na Placu Tiananmen, po których Komisja Edukacyjna zaczęła mocniej akcentować obowiązek zaszczepienia młodym ludziom przywiązania do narodu i ojczyzny, opierającego się o poszanowanie KPCh⁴. Jednocześnie, jak zauważa autorka, Komunistyczna Partia Chin dąży do wykreowania swojego wizerunku jako przywódcy narodu, pełniącego funkcję „obrońcy chińskiej twarzy”, gdyż jako jedyna siła polityczna na arenie międzynarodowej reprezentuje interesy Chin, nie zezwalając na jakiegokolwiek ich znieważanie. Dla większości Chińczyków ataki wymierzone w rządzące ugrupowanie równoznaczne są ze zniewagą całego narodu.

Wardęga omawiając nacjonalizm oddolny zauważa, że choć jest on pożądanym i wzbudzany przez władzę, może się także obrócić przeciw niej, podważając źródła jej legitymizacji. KPCh jest w mniemaniu większości Chińczyków obrońcą chińskości, ale problem może pojawić się wtedy, gdy społeczeństwo uzna, iż partia nie manifestuje tego we właściwy sposób. Analizując konkurencyjne względem rządzącej partii ośrodki nacjonalizmu związana z UJ sino-

⁴ Tamże, s. 246.

log dowodzi, że patriotyzm może zostać wykorzystany przez inną siłę polityczną⁵. Stąd też często ambiwalentny stosunek komunistów od oddolnie organizowanych wystąpień nacjonalistycznych, które często przeradzają się w krytykę KPCh, zwłaszcza jeśli chodzi o politykę zagraniczną m.in. za nierealizowanie we właściwy sposób interesów narodowych w sporze wokół wysp na Morzu Południowochińskim. W omawianej książce przedstawiono także zdominowanie przez dyskurs nacjonalistyczny środków masowego przekazu, zwłaszcza internetu. Szczególnie ciekawym zjawiskiem są „honkerzy”, a więc chińscy hakerzy przeprowadzający ataki cybernetyczne na kraje, które ośmielały się znieważać dobre imię Państwa Środka – doświadczyła tego w 1998 roku Indonezja, a w 1999 roku ze względu na zbombardowanie ambasady Chin w Belgradzie rząd USA⁶.

Z pewnością największą zaletą omawianej monografii jest to, ukazała się jako pierwsza polska praca poddająca tak szerokiej perspektywie badawczej chiński nacjonalizm. Autorka skupiła się na wszystkich najważniejszych aspektach jego funkcjonowania – od analizy postaw społeczeństwa chińskiego poprzez zachowanie chińskich decydentów; od uchwycenia istnienia pewnych protonacjonalistycznych elementów chińskiej tożsamości, aż do jej pełnego wykryształizowania; od motywowanej nacjonalizmem polityki KPCh względem mniejszości narodowych, do określenia roli emocji narodowych w kształtowaniu polityki zagranicznej Chin, a nawet chińskiej kinematografii motywowanej narodowym resentymentem. Całość napisana jest językiem bardzo przystępnym, dzięki czemu nawet laik nie powinien mieć większych problemów ze zrozumieniem kwestii w niej poruszonych. Oczywiście, można zarzucić Wardędze, że zbyt mało miejsca poświęciła analizie ruchów reprezentujących tzw. nacjonalizm integralny, utożsamianych politycznie z pojęciem

⁵ Tamże, s. 276.

⁶ Tamże, s. 357.

skrajnej prawicy, jednak szerokość omawianej problematyki daje jej dowolność wyboru obszarów poddanych badaniom.

Pewne zastrzeżenia może budzić natomiast obranie przez autorkę modernistycznego podejścia w badaniach nad nacjonalizmem, głównie z powodu, który zauważył, cytowany zresztą przez nią, Anthony D. Smith. Przyjęcie ukształtowanego na Zachodzie nowoczesnego modelu narodu za typ idealny prowadzi do odrzucenia możliwości istnienia tożsamości narodowych w okresie prenowoczesnym, ze względu na niespełnianie przez nie wymogów przez ten wzór nakreślonych. Gdyby autorka posłużyła się perspektywą sugerowaną przez brytyjskiego socjologa, polegającą na uznaniu narodu nowoczesnego za jeden z podzbiorów ogólnej kategorii narodu, starając się dostrzec sposobność istnienia poczucia przynależności do chińskiej wspólnoty narodowej we wcześniejszych okresach niż przełom wieku XVIII i XIX, mogłaby w swoich badaniach sięgnąć znacznie dalej i głębiej.

Mimo to, książka na pewno stanowi istotny wkład w badania nad nacjonalizmem Państwa Środka – fenomenem, którego lepsze poznanie jest niezbędne ze względu na „wkroczenie” Chin do Europy, uwidaczniające się m.in. w koncepcji budowy nowego Jedwabnego Szlaku. Jak będą wyglądały Chiny w przyszłości? Czy ChRL zdecyduje się na zbrojne zajęcie Tajwanu? Czy Chiny przejmą rolę USA jako hipermocarstwa? Udzielenie odpowiedzi na te pytania jest zadaniem bardzo trudnym, jednak możemy być w olbrzymim stopniu pewni jednej kwestii – Chiny pozostaną nacjonalistyczne, a nacjonalizm będzie dalej stanowił jeden z głównych determinantów ich polityki. Proroctwa wydają się z tego względu słowa autorki: „Widmo krąży nad światem – widmo chińskiego nacjonalizmu”.